

LIDIA PERLIŃSKA-SCHNEJDER

ur. 1929; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	sytuacja gospodarcza, kryzys ekonomiczny, niedobory, zaopatrzenie, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

Zaopatrzenie w latach osiemdziesiątych

Tuż przed stanem wojennym ciągle mi opowiadano, że niczego nie ma w sklepach, a ja w ogóle po sklepach nie chodziłam, bo skoro nie ma, to nie było po co. Nie miałam czasu, bo nie dość, że praca, to jeszcze te działania solidarnościowe, zebrania, spotkania i tak dalej. I kiedyś, już późnym wieczorem wracałam z kolejnego jakiegoś zebrania i myślę sobie, że zobaczę, co tam jest w tym domu towarowym. Wchodzę na parter – nie ma nic, na drugie – nic, na trzecie – wisi kilka takich bluz żeglarskich. I pamiętam, kupiłam sobie taką bluzę żeglarską, którą bardzo długo nosiłam i lubiłam. Ale to była zima, więc nikomu bluzy żeglarskie nie były potrzebne.

W Lublinie to jeszcze można było dostać jajka i żółty ser, biały ser i pieczywo. Masło już było na kartki, buty były na kartki. Przez rok nie było kawałka mięsa czy wędliny w sklepie. Po roku, dopiero jak kartki się pojawiły, można było kupić jakąś wędlinę. Ja korzystałam z pomocy solidaryzującej się wsi, którą uświadamiałam jeszcze przy okazji.

[W stanie wojennym] było ogólnie ciężko. Ciężko, smutno. Z tym że nigdy nie było takiego załamania jakiegoś totalnego.

Data i miejsce nagrania	2005-04-06, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"